



Polska a ja

Jestem nauczycielką w szkole podstawowej. Mam małą klasę. Mam tylko sześcioro dzieci i wszyscy mają autyzm. Jedno dziecko jest Polakiem. On ma autyzm, ADHD, i ma trudności uczyć się w szkole. Ma też wielkie problemy z zachowaniem. Mój koleżanki z pracy i ja kochamy go. Jest bardzo słodkie dziecko. Często ciągnie nasze włosy albo uderza nas. To trudny, ale rozumiemy, że on potrzebuje pomóc nauczyć się, jako zachować. A on uczy się. On robi ogromne postępy.

Pzredtem, uczyć się języka polskiego był, dla mnie, tylko hobby. Bardzo podoba mi się rozmawiać w innych językach. Na uniwersytecie studiowałam języka niemiecku i też języka japonsku. Bardzo lubię podróżować. Byłam cztery razy w Polsce.

Ale zdałam sobie sprawę, że to też ważne, zrozumieć i używać języki bliżej domu. Uczyć się języka polskiego to ważne dla mnie i też dla mojego dziecko w klasie. Zauważyłam na początku tego roku, że kiedy rozmawiam z nim po polsku, on jest spokojniejszy, szczęśliwszy, i zachowuje się lepiej. Muszę być ostrożna, bo nie jestem polką. Nie mówię zawsze dobrze po polsku, i robię często błędów z gramatyką, i nie chcę, że dziecko uczy się zła gramatyka.

Ale podoba się dziecko, że ma nauczycielka w szkole, która rozmawia po polsku. On czuje się w szkole jak w domu trochę. Mamy nową koleżankę z pracy. Ona jest Polką i ona będzie pomagać w naszym klasie raz w tygodniu. Tydzień temu był jej pierwsza raz w naszym klasie. Dziecko był taki szczęśliwy. Mówił mnie „Miss McMurray! Ona rozmawia ze mną po polsku jak ty!”. Już wiem, że będzie bardzo dobre dla dziecka. Cieszę się.

Wydaje mi się, że 'Brexit' nie jest dobre dla przyszłości mojego kraju. Już nie widzę tak często wielu Polaków na ulicy tutaj. Mój sąsiadki w budynki wrócili do Polski. Polski sklep blisko mojego domu zamknięty. Sprzedawali taki dobry chleb.

Bardzo podoba mi się języka polskiego. Polska jest piękny kraj. Ale dla mnie, Polska był też tutaj, w Edynburgu, wszędzie dookoła mnie. W domu, na ulicy, w pracy. Bardzo lubię, mieszkać w Edynburgu. Ja jestem Irlandką, a mieszkam w Edynburgu piętnaście lat. Podoba mi się, że to miasto kosmopolityczne. Mam nadzieję, że to się nie zmieni.



To ja, w Sopocie. Cześć! ☺